Polak Sumienny

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

pismo codzienne №ᵉʳ 119

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

NIEDZIELA dnia 24 Kwietnia 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

POSIEDZENIE IZBY POSELSKIEJ.

z dnia 22 Kwietnia r. b.

Marszałek oświadczył Izbie że nim się zacznie dalsza dyskussja projektu o utworzeniu kredytu na zasilenie włościan zbożem do wyżywienia i siewu, chce przedstawić następujące projekta do laski złożone:

1. Dep. Brinkena aby 1,000,000 złp. na wzmiankowane zasilenie włościan nie w listach Zastawnych ale w gotowiźnie przeznaczyć, natomiast zaś aby urzędnicy więcéj nad 1000zł. pensji rocznéj mający połowę tejże pensji w gotowiźnie, połowę w listach zastawnych pobierali.

2. Swój (M. I. P.) Projekt rozwinięcia art: 2go uchwały sejmowéj z d. 19 Lutego stanowiący uposażenie wojskowych Polskich po skończeniu teraźniejszéj wojny.

(Obadwa Izba poleciła odesłać do Kommissji.)

Poseł Łempicki zwrócił uwagę Izby że wielu członków w głosach oddala się od materji, ztąd rodzi się jakaś niezgoda, nieufność pomiędzy Reprezentantami jednego Narodu. Upraszał nakoniec Marszałka aby Reprezentantów w tym względzie uchybjających do porządku przywoływać raczył.

Marszałek „zdaje mi się żem uprzedził wniosek szanownego Reprezentanta, przywoływałem zawsze do porządku ilekroć tego widziałem potrzebę; lecz często mówiący oddalają się dopiero przy końcu głosu swego od materji, i to tak zręcznie czynią że nie ma czasu do zapobieżenia téj nieprzyzwoitości.“

Poseł Swidziński „można i po ukończeniu głosu „przywołać do porządku, byłoby bowiem niesprawiedliwością tamować głos mówcy następnemu który częstokroć uniewinnia się z zarzutów przez poprzedzającego sobie uczynionych, byłoby mówię „niesprawiedliwością używać téj broni przeciwko „jednem, kiedy jéj przeciwko drugiemu nie użyto.“

Poseł F. Sołtyk oddając sprawiedliwość Marszałkowi iż z prawdziwą słodyczą i zręcznością obradom przewodniczy, nie widział potrzeby powiększania jego attrybucji: „Nie zgadzam się na to (mówił) aby Marszałkowi wolno było dawać jakieś admonicje Posłowi gdy ten już mówić przestanie, czego Poseł Swidziński żąda. Uwłaczałoby to powadze Izby i jestem tego zdania aby szanowny Marszałek tak sobie postępował w przewodniczeniu obradom naszym jak go dotąd przewodniczącego widzimy (liczne głosy tak! tak!)

Poseł Gawroński zapytał Ministra Spraw Wewn: i Policji czy istotnie w tak kwitnącym stanie są fabryki i rękodzielnie nasze jak to pisma publiczne ogłosiły? czy emigracja fabrykantów z kraju naszego ma miejsce i z jakiéj przyczyny?

Marszałek zwrócił uwagę szanownego Reprezentanta że kwestja ta nie jest w materji porządkowéj, nie może więc zabierać czasu przeznaczonego na dyskussją projektu o utworzeniu kredytu R. N. dla zasilenia włościan zbożem, który jeszcze na poprzedzającéj sessji Kommissji sejmowéj wniesiony został.

Poseł Swidziński. Na ostatnim głosie Marszałka nie zgadzam się. Co zaś do głosu P. Sołtyka uważam że ten Reprezentant niezrozumiał mię wcale, gdyż ja żądałem aby przewodniczący obradom w każdéj chwili skoro mówca od materji zbacza, do porządku przywołać go raczył, nie żądałem zaś nigdy tego aby głosy poselskie podlegały pewnéj recenzji, pewnéj krytyce.

Poseł F. Sołtyk „widzę iż na wyrażenie się szanownego mówcy żem nie zrozumiał go wcale, najstósowniéj odpowiedzieć milczeniem.“

Minister Spraw Wewn: i Policji B. Niemojowski odpowiedział P. Gawrońskiemu, że jakkolwiek czas wojenny nie sprzyja rękodzielniom, stan ich jednak nie jest najgorszy. Emigracja ma wprawdzie miejsce ale tylko ze strony fabrykantów zagranicznych którzy dla czasowego zarobku do Polski przybyli.

Poseł Swiniarski dodał jeszcze iż Hr: Dybicz namawiał rękodzielników naszych do wyprowadzenia

się w państwo Rossyjskie, czego są liczne dowody.— Marszałek zamknął w téj materji dyskussją. Po czém odczytano projekt o otworzeniu Rządowi kredytu na zasilenie włościan zbożem do siewu i wyżywienia (umieszczony w Nrze 113 dziennika naszego).

Dep: Wołowski stanął w obronie Rządu i zbijał zarzuty czynione projektowi na poprzedzającém posiedzeniu.

Poseł Rostworowski oświadczył się za projektem.

Poseł Swidziński mówiąc za projektem, odpierał wyrzuty czynione Rządowi na posiedzeniu poprzedniém przez Posła Jasińskiego.

Poseł Wiśniewski zupełnie zgadzał się w zdaniu z P. Swidzińskim.

Posłowie Łuszczewski i Franciszek Sołtyk mówili przeciwko projektowi. Ostatni przypomniał błąd Dyktatora w założeniu magazynów nad granicą które się nieprzyjacielowi dostały. Projekt ten uważał za niestósowny i spóźniony.

Posłowie Chodecki, Swiniarski, i Dep: Rembowski oświadczyli się za projektem.

Poseł Jasiński dzielił zdanie Posła Sołtyka i oświadczył: iż nie wiedział o tém czy 3,000,000 na extraordynarja Rządowi przeznaczone były *salvo calculo*, i że dla tego okazał swoję obawę o całość grosza publicznego na poprzedniém posiedzeniu. O co go P. Swidziński obwinia. *(Dokończenie nastąpi.)*

Rozkazem dziennym z d. 15 Kwietnia r. b. ozdobieni zostali Krzyżem złotym: — Adjutant polowy przy Dowódzcy 1széj Brygady 1széj Dywizji piechoty, Porucznik Ledóchowski Franciszek. W pułku 1m lin:, Kapitan Czarnomski Mikołaj; Porucznik Łazowski Jan, Podporucznicy: Garczyński Józef i Falkowski Jan. W pułku 5m lin: Kapitan Wiewiorowski Józef, Porucznik Iwiński Franciszek, Podporucznicy: Skrodzki Ludwik i Twardzicki Onufry.— W pułku 2m lin: Kapitan Sułkowski Mateusz i Podporucznik Obrębski Kazimierz.— W pułku 6m lin: Kapitan Strończyński Józef i Porucznik Karliński Walerjan.— W pułku 8m lin:, Kapitanowie: Zamojski Antoni, Chrząszczewski Jan, Krasuski Józef i Biernacki Franciszek, Porucznik Milatycki Józef; Podporucznicy: Leniecki Antoni, Kolin Ludwik i Szumowski Melchior. — Szef Sztabu Dywizji rezerwowéj jazdy, Major Bielski Józef.— Adjutanci polowi przy Jenerale Brygady Skarzyńskim, Kapitan Potocki August i Porucznik Pruszak Tomasz.— Adjutant polowy przy dowódzcy 1éj Brygady Dywizji rezerwowéj jazdy, Porucznik Hirosz Józef.— W pułku 2m Strzelców kon: Major Mrozowski Mikołaj; Porucznicy: Kamocki Jan, Otocki Damazy, Ziaiński Wincenty i Skarzyński Rudolf. — W dywizjonie karabinierów: Major Miracki Nikodem; Porucznicy: Pękowski Paweł i Ujazdowski Wincenty.— W Baterji 1széj lekkiéj artyllerji konnéj, Podporucznik Dorantowicz Tadeusz. — W Baterji 4téj lekkiéj artyllerji konnéj, Sztabs Lekarz Schröder Jan.

ROZKAZ DZIENNY

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy.

Służba lazaretowa tak ważna część Adminisracji wojennéj, szczególniéj jest troskliwości Rządu przedmiotem. Wszyscy przeto officerowie do dozoru i służby szpitali wojskowych użyci, nietylko nie powinni się uważać jako usunięci od udziału w wielkiéj sprawie odzyskania niepodległości Polski, ale przeciwnie jako współ-działający i czynnie przykładający się do dobra ogólnego. Czas pełnienia tych obowiązków nie będzie straconym.

Niechaj każdy wykonywa gorliwie powierzone mu czynności, niech dopełnia chętnie z szczerém poświęceniem dane mu rozkazy, a prócz przekonania wewnętrznego, że się przyłożył z narażeniem nawet własnego zdrowia, do przyniesienia ulgi cierpiącym i rannym w obronie Ojczyzny współ-braciom, i istotnéj ztąd zasługi, zapewniam, że zapomnianym nie będzie.

Imiona wojskowych wszelkiego stopnia w téj części służby odznaczających się, do wiadomości Naczelnego Wodza w czasie właściwym, poniosę.

w Warszawie dnia 20 Kwietnia 1831 r.

Jenerał Piechoty J. Hr. *Krukowiecki.*

Zgodno z oryginałem:

Szef Sztabu Gubernatora Major *Nofok.*

Kommissja Rządowa Spraw Wew. i Policji.

Powodowana troskliwością o zachowanie zdrowia Mieszkańców, na zasadzie rozporządzenia Rządu Narodowego dc d. 18 b. m. ustanowiła oddzielny Komitet centralny zdrowia pod prezydencją Dra Malcza Członka Rady ogólnéj, złożony z Doktorów: Enoch, Jasińskiego Fizyka M. S. W., Koelera, Samelshona, Janikowskiego, Lebrun, Legallois, Brieri, dodawszy tymże do czynności administracyjnéj Referenta Kom. Rz. S. W. i P. Bieżyńskiego. Ponieważ czynnością tego Komitetu jest przedsiębranie środków przeciw okazać się mogącym chorobom, Kom: Rządowa wzywa przeto wszystkie władze wojskowe i cywilne jako też Lekarzy praktykujących tak cywilnych jako i wojskowych, aby wszelkie spostrzeżenia swoje w przedmiocie rzeczonym udzielały śpiesznie i bezpośrednio temuż Komitetowi, i wspolnie z nim działały. W razach zaś nagłych odniesienie się nastąpić może, bądź

do Prezesa Komitetu, bądź do któregokolwiek z członków.— Warszawa d. 21 Kwietnia 1831 r.

Minister Prezydujący
(podpisano) *Niemojowski.*
Sekretarz Jlny: Aug: *Karski.*

Bank Polski.

Podaje do publicznéj wiadomości, że odtąd Mennica, zamiast złp. 84 za czystą grzywnę kolońską, płacić będzie złp. 86 gotowizną każdemu srebro swoje na przetopienie do Mennicy przynoszącemu.

Warszawa dnia 23 Kwietnia 1831 r.

HERB POLSKI.

Teraźniejszy Herb Narodowy Królestwa Polskiego jest: *Orzeł biały* i *Pogoń w polu czerwoném.* Zadziwia nas, że Rząd Narodowy dotąd nigdzie podobnego Herbu nie rozkazał zawiesić, a nawet na wieży zamkowéj, gdzie *trzy haki* od trzydziestu kilku lat na takowy zdają się oczekiwać?.... Nadto w sali Senatu cyfry *M.* zasłonione tylko, zdają się niejako oczekiwać powrotu tego detronizowanego Króla, gdy właściwiéjby było, aby te miejsca zastąpiła bratnia Pogoń litewska, i przyjemniejby było, aby przybywający nasi bracia z Prowincyj litewskich to godło ich narodu w poważnéj Izbie posiedzeń Senatu znaleźli; na pałacach rządowych i w ogrodach publicznych, należałoby zamiast dwóch orłów, obok orła białego Pogoń zamieścić. Najśmieszniejszym jest wymysł, aby guziki Legij litewskich miały umieszczoną Pogoń litewską na piersiach orła białego, przypomina nam to despotyzm moskiewski, jakbyśmy chcieli uważać Litwę za kraj podbity i nam podległy; trzeba koniecznie, aby Pogoń obok orła zastąpiła to zjawisko niekorzystne dla uczuć prawych Polaków. Przypomniéć i to jeszcze trzeba, że nie widzieliśmy dotąd chorągwi narodowéj, gdy tymczasem usłużni służalcy dawnego rządu wywieszali ją z herbem moskiewskim na wieży zamkowéj za przybyciem do Warszawy Cesarza, dziś bardzo właściwie chorągiew Narodowa mogłaby powiewać na téjże wieży, gdy Izby reprezentujące Majestat Narodu, obradują w Stolicy.

Oczekujemy z upragnieniem zmian potrzebnych, i że z przyjemnością na wszystkich miejscach publicznych ujrzemy wkrótce Pogoń obok orła białago, mamy niewątpliwą nadzieję.

Obywatel przybyły onegdaj z Krakowa widział w przejeździe wielu jeńców Rossyjskich pracujących w polu. Na zapytanie: czy kontenci są ze swego losu? odpowiedzieli: że chętnieby nawet tu zostali, gdyby im dozwolono, i że najwięcéj to ich zobowiązało, iż żołnierze dzielili się z nimi ostatnim kawałkiem chleba i nawet dawali im swoich kociołków do gotowania strawy osobno dla nich wydzielanéj.

Komitet Resursy Nowéj.

Donosi posiadającym bilety na loterją fantową przez Towarzystwo Resursy Nowéj na rzecz szpitálów wojskowych zarządzoną, iż ciągnienie losów takowéj loterji nastąpi w dniu 30 Kwietnia r. b., zacznie się o godzinie 5téj z południa w lokalu rzeczonéj Resursy w pałacu P. Kernerowéj przy uli y Miodowéj pod liczbą 492, na który to termin ma zaszczyt zaprosić posiadających bilety loteryjne.

Warszawa dnia 21 Kwietnia 1831 r.

W Nrze 387 Kurjera Polskiego pod d. 11 Stycznia r. b. umieszczony był artykuł, iż młodzi Professorowie Instytutu Politechnicznego wydali, i już drukiem ogłosili instrukcją do wyrabiania Saletry, alić gdy dotąd w żadnéj księgarni Stolicy o takową instrukcją dopytać się nie można, wzywa się przeto Szan: Redakcją Kurjera Polskiego, aby bliższe objaśnienie w tym tak interessującym przedmiocie czytelnikom pisma swego udzielić zechciała; być albowiem może, iż, albo Professorowie Politechniki obietnicy danéj nie uiścili, lub dzieło ich przez niechętnych, aby sposób produkowania Saletry nie upowszechnił się, po jego w któréj drukarni odbiciu zachwycone zostało. *J. D.*

Powstanie (Duma Podolska.)

Przywodzimy tu dumę albo raczéj pieśń patryotyczną wziętą ze zbioru *Dum Podolskich*, których wartość zwłaszcza w dzisiejszych okolicznościach podnosi sława poety. Tymon Zaborowski pełen odwagi i nadziei Młodzian najpiękniejszą porę życia swojego przepędził w czasach żelaznych. Z roskoszą i żalem wspominał on zawsze legje Polskie, i wyprawy Napoleona, w których bez niego wsławili się Polacy, a niecierpliwość młodzieńcza z jaką pragnął widzieć co najprędzéj całą i niepodległą Polskę, przyśpieszyła zgon jego.

Dla rozrywki i ulgi strapionemu sercu jeszcze przed ukończeniem zawodu szkolnego wyłącznie prawie zajmował się ulubioną mu poezją, do któréj przedmioty brał z dziejów ojczystych. Ostatnim utworem tego nigdy nieodżałowanego poety były *Dumy Podolskie*, które mając wydać na widok publiczny pod okrutném panowaniem cenzury, zasłaniał się niejako Turkami i mimowolnie przenosił się myślą do czasów wojen tureckich, chociaż istotnie myślał szczególniéj o Moskalach i najeźdniczém przez nich zagarnięciu Podola, Litwy, Wołynia, i Ukrainy, a nareszcie i Królestwa Polskiego nadanego marną

konstytucją po kongressie Wiedeńskim. Do wydarcia zbrojnie grabieży siebie i swoich ciągle pobudzał poeta. Jego więc *Dumy podolskie* są allegorycznym obrazem narodu uciśnionego od przemocy Moskiewskiéj. Dumy te w roku zeszłym na widok publiczny wydane ręką przyjaźni zdobiącéj kwieciem świeży grobowiec poety, są jedną z pięknych pamiątek drukarni Puławskiéj, która najniegodniéj przed kilką tygodniami została zniweczoną przez kozaków Moskiewskich. Zgroza wspomnieć, jak ci barbarzyńcy porozbijali prasy drukarskie i litograficzne, jak posprzedawali żydom litery, popsuli wszystkie porządki należące do najhojniéj uposażonéj drukarni. Za całą pociechę przeczytajmy tym czasem *dumę* w Numerze niniéjszym naszego pisma przedrukowaną:

DUMA.

Powstańcie bracia! synowie podola—
Czas już, haniebne rozkruszyć okowy!
W targu dziedziny, w targu nasze głowy!
Wasz kraj zmieniony w krwawe śmierci pola.
Komu Ojczyzna, komu wolność miła!
Rolnik rycerzy,
Ramie puklerzem,
Piersi pancerzem,
Orężem siła.
Czémże dla męża, który nie zna trwogi,
Co umrzeć gotów, co pokojem gardzi,
Ci piekieł stróże, ci Baszowie hardzi,
Te ciemne światła i ludzkości wrogi?
Prawa ich ryte ostrzem zbójczéj stali,
Przemoc ich strażą,
Krew ludu ważą,
W któréj się mażą,
Na krzywéj szali.
Nieszczęścia dzieci, karmione rozpaczą,
Chwytajcie łzami zatrute pałasze!
Rzucajcie domy—które już nie wasze—
Rzucajcie matki, co nad wami płaczą!
Owocem waszych będzie łez i trudów
I waszéj zgody:
Swiętość zagrody,
Pokój, swobody,
I wolność ludów.
Powstańcie bracia!— na górach Podola
Naszéj wolności wznieśmy ołtarz nowy,
Niech u stóp jego padną wrogów głowy,
Niech krew ich spłynie na Cecorskie pola!
Komu Ojczyzna, komu wolność miła!
Rolnik rycerzem,
Ramie puklerzem,
Piersi pancerzem,
Orężem siła.

T. Sierociński.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

— Rząd Hiszpański zajmuje się teraz więcéj niż kiedykolwiek uznaniem niepodległości krajów Amerykańskich, na co się zgadza P. Calomarde i partya apostolska, byle tym sposobem mógł zostać zmniejszonym dług krajowy. Taka jest myśl Rządu, aby każdy nowy kraj Amerykański wziął na siebie część długu, idzie tylko o to czy nowe Rzeczypospolite zechcą się obarczać długami dla jedynego honoru widzenia u siebie Posła Monarchy, który im niegdyś despotycznie nasyłał do wykonania rozkazy.

—Wyszedł rozkaz do wszystkich kapitanów jeneralnych, aby aresztować mających bezpośrednie lub pośrednie związki z wygnanymi konstytucionistami. W skutku tego rozkazu częste są aresztowania. Dnia 12 Marca rozstrzelano 3ch wspólnikow zabójstwa Oliwiera.

— Gazeta Pruska z dnia 7 Kwietnia donosi, że większa część korpusu Sercognani dnia 30 Marca złożyła broń w Spoleto, dokąd i reszta téj zbieraniny nazajutrz była spodziewana.

—Kardynał Benewenuti pisał do Jenerała Geppera z Ankony dnia 16 Marca, iż przybywszy tam w celu przywrócenia porządku i posłuszeństwa Ojcu Świętemu jako Legat *a latere*, spodziewa się że wszystko się da zrobić spokojnemi środkami; czterech bowiem członków Rządu oświadczyło mu, że gotowi są rozpuścić siły od nich zależące i przywrócić wszystkie władze cywilne i wojskowe. Sądzi tedy za rzecz stósowną proponować zawieszenie broni na dni kilka. Na co Jenerał Geppert odpisał, że przeznaczony do przywrócenia prawéj władzy w państwie papiezkiém nie ma z kim wchodzić w układy, nie może więc zezwolić na żaden rozejm, ani wstrzymać dalszego pochodu, mając wszelki opór ze strony powstańców czyniony pokonywać orężem. W skutek zwycięztwa odniesionego pod Rimini, Austryacy weszli do Ankony d. 29 Marca.

— Posąg Napoleona będzie przywrócony na placu Vendome w Paryżu, na co otrzymawszy zezwolenie Króla, Prezes Rady Ministrów zyskał sobie największą popularność.

— Buteniew, który miał być w Warszawie na miejscu Nowosilcowa, został mianowany Posłem do Stambułu i już tam wyjechał z Wiednia.

— Basza Skutaryjski i Basza Trawniku nie przestają się burzyć przeciwko Sułtanowi. Odkryto nawet w Stambule spisek dążący do przywrócenia Janczarów.

Ponieważ zarzut uczyniony naszemu dziennikowi w Nrze 488 Kurjera Polskiego jest niezgodny z prawdą, Redakcja uznała, iż nie zasługuje na odpowiedź.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*